

FRANCISZEK J. MAZUREK

K. GIDE'A KONCEPCJA SPÓŁDZIELCZEGO SYSTEMU SPOŻYWCÓW

K. Gide wykształcony został na zasadach ekonomii liberalnej. Przy-swoił on sobie wprawdzie wiele poglądów szkoły klasycznej, ale równo-cześnie poddał je krytyce. Błędu tej szkoły dopatrywał się w dogmatyzo-waniu zasad abstrakcyjnych i uznawaniu wniosków wyprowadzonych z nich za rzeczywistość¹. Poddaje on krytyce koncepcje *homo oeconomicus* i stara się powiązać ekonomię z zasadami etycznymi. Wprowadzenie elementów etycznych do ekonomii nazwał Gide odwilżą². Gide podważa twierdzenie klasyków o istnieniu naturalnych praw ekonomicznych o cha-rakterze stałym i koniecznym. Stara się uzasadnić, że zasadniczą cechą prawa natury jest zmienność i ewolucja: „[...] prawa natury nie tylko nie wykluczają idei zmienności, lecz owszem, same je przypuszczają”³. Podkreślał, że głoszona przez klasyków i stosowana w praktyce zasada lesseferyzmu spowodowała wiele szkód w życiu społecznym i gospodar-czym. Wolność pracy stała się przyczyną strajków i bezrobocia⁴; wolny handel wytworzył liczne rzesze pośredników, którzy niszczą zarówno pro-ducentów, jak i konsumentów⁵; wolność produkcji stała się przyczyną chronicznych kryzysów gospodarczych⁶, wolna zaś konkurencja formą walki o zysk⁷. W konsekwencji doprowadziło to do wzajemnego wynisz-czenia się producentów i powstania monopoli oraz straszliwego wyzysku konsumentów. Wskazuje, że życie codzienne zaprzeczyło istnieniu har-monii interesów jednostek z dobrem wspólnym⁸ i domaga się interwen-cji państwa⁹. Wykluczenie interwencji państwa z życia społeczno-gospo-

¹ K. Gide, *Zasady ekonomii społecznej*, Warszawa 1907, s. 20.

² K. Gide, *Zasady ekonomii politycznej*, Poznań 1929, s. VIII.

³ K. Gide, *Zasady ekonomii społecznej*, op. cit., s. 27.

⁴ K. Gide, *Nowa Szkoła*, w: *Najnowsze kierunki w nauce gospodarczej*. War-szawa 1896, s. 72.

⁵ K. Gide, *Nowa Szkoła*, op. cit., s. 74.

⁶ Ibidem, s. 73.

⁷ K. Gide, *Znaczenie idei solidarności w programie ekonomicznym*, Warszawa 1907, s. 20-21.

⁸ K. Gide, *Nowa Szkoła*, op. cit., s. 74.

⁹ Ibidem, s. 74 n.; tegoż, *Znaczenie idei solidarności w programie ekonomicznym*, s. 29.

darczego, stwierdza Gide, jest równoznaczne z zaprzeczeniem celu istnienia państwa, które z natury swej powołane jest do zajmowania się sprawami ogółu¹⁰. Poglądy klasyków na rolę państwa prowadzą według niego w gruncie rzeczy do anarchizmu¹¹. Nastawienie działalności gospodarczej na zysk, a nie na zaspokajanie potrzeb ludzkich doprowadziło do powstania najemnictwa. Człowiek stał się niewolnikiem kapitału, kapitał zaś rządcą życia gospodarczego. Pogłębił się rozdział społeczeństwa na dwie klasy wzajemnie zwalczające się¹². Zasadzie lesseferyzmu przeciwstawia Gide zasadę solidarności, zaś ustrojowi opartemu na własności produkcji ustrój spółdzielczości.

I. FAKT SPOŁECZNEJ WSPÓLZALEŻNOŚCI PODSTAWĄ SOLIDARYZMU

K. Gide podejmuje próbę skonstruowania systemu solidaryzmu społecznego na podstawie pozytywistycznej koncepcji społeczności Comte'a, empiryzmu J. S. Milla i ewolucjonizmu H. Spencera. Gide wychodzi, zgodnie zresztą z założeniami metodologii pozytywistycznej, od stwierdzenia faktu współzależności występującej w świecie przyrodniczym i ludzkim. Fakt naturalnej współzależności nazywa on solidarnością¹³. Nauki przyrodnicze, a szczególnie mikrobiologia oraz nauki techniczne, ekonomiczne i socjologiczne ukazały w całej pełni istnienie prawa solidarności¹⁴. W węższym znaczeniu przez solidarność rozumie on „zależności międzyludzkie”, pojmowane jako pomoc wzajemna, niekoniecznie równa, domagająca się od każdego tego tylko, co on dać może, a ponadto wzajemną odpowiedzialność, istniejącą między dwiema lub wieloma osobami w dobru lub złu, podjętą dobrowolnie lub z konieczności w formie dziedziczenia, wojny czy też kryzysów ekonomicznych¹⁵. Rozróżnia on wiele rodzajów solidarności: solidarność organiczną, dziedziczną, środowiskową, polityczną, ekonomiczną, podziału pracy, zwyczajową, prawną, wyznaniową, wzajemnej pomocy, asymilacji, dyferencjacji itp.¹⁶ W innym aspekcie rozróżnia on solidarność przymusową i wolną¹⁷, w dobru i złu, w przestrzeni i czasie, bierną i czynną¹⁸.

¹⁰ K. Gide, *Zasady ekonomii społecznej*, op. cit., s. 29; tegoż, *Znaczenie idei ...*, op. cit., s. 18.

¹¹ K. Gide, *Nowa Szkoła*, op. cit., s. 79; tegoż, *Znaczenie idei ...*, op. cit., s. 23.

¹² K. Gide, *Znaczenie idei ...*, op. cit., s. 22.

¹³ Ch. Gide, *La solidarité*, Paris, 1932, s. 6.

¹⁴ K. Gide, *Znaczenie idei ...*, op. cit., s. 5; tegoż, *Nowa Szkoła*, op. cit., s. 93; tegoż, *Zasady ekonomii politycznej*, op. cit., s. 44; K. Gide i K. Rist, *Historia doktryn ekonomicznych od fizjokratów do czasów najnowszych*, Kraków (b.r.w.), t. II, s. 342 - 343.

¹⁵ Ch. Gide, *La solidarité*, op. cit., s. 43 n.

¹⁶ Ibidem, s. 51 - 79.

¹⁷ K. Gide, *Kooperatyzm*, Warszawa 1937, s. 73.

¹⁸ K. Gide, *Znaczenie idei ...*, op. cit., s. 10.

Gide przyjmuje z historiozofii Comte'a podział rozwoju ludzkości na trzy fazy i rozszerza go przez dodanie do rozwoju świadomości ludzkiej współrozwoju wolności. Pierwsza faza solidarności ma charakter fatalistyczny, nieświadomy, narzucony przez przyrodę¹⁹. W drugim okresie solidarność jest już świadoma, ale jeszcze ma charakter fatalistyczny i podlega koniecznym prawom rozwoju²⁰. Okres trzeci cechuje pełna świadomość i wolność członków społeczeństwa²¹. Od Spencera zapożyczył Gide porównanie organizmu społecznego do organizmu biologicznego. Wymienia on trzy wspólne cechy organizmu społecznego i biologicznego: a) Podobnie jak organizm biologiczny, tak również organizm społeczny stanowi pewną całość, ponieważ zarówno dobro, jak i zło występujące w tej całości jest współodczuwane przez wszystkich²²; b) solidarność staje się tym doskonalsza i ściślejsza, im bardziej rozwinięty jest organizm²³. W społeczeństwach rozwiniętych jednostka staje się niewystarczająca i z tej racji jest bardziej zależna od innych w zaspokajaniu potrzeb²⁴; c) stopień zależności-solidarności jest proporcjonalny do stopnia zróżnicowania części²⁵. Dyferencjacja prowadzi do integracji.

Gide dostrzega oczywiście także różnice między organizmem biologicznym a społecznym. Polegają one na tym, że organizm społeczny jest zespołem elementów świadomych swej indywidualności, czego nie można powiedzieć o biologicznym, oraz że społeczność służy jednostkom, podczas gdy w organizmie biologicznym części służą całości²⁶.

Gide stara się przejść od solidarności jako faktu, do solidarności, jako zasady etycznej. Wprowadzie sam fakt zależności nie ma cech moralnych, ale dadzą się one z niego wyprowadzić. Z faktu solidarności wynikają następujące pouczenia o zabarwieniu moralnym: a) każde dobro bliźniego staje się naszym dobrem, a zło bliźniego naszym złem²⁷; b) czyny nasze odbijają się na otoczeniu i przedłużają się w nieskończoność wywołując radość lub cierpienia u innych²⁸; c) ludzie uświadamiając sobie prawo współzależności stają się bardziej wyrozumiali dla innych, bo widzą tam swą współwinę²⁹.

Uświadczenie sobie istnienia prawa solidarności i zaakceptowanie go staje się solidarnością moralną. „Solidarność, pisze on, — nabiera wartości moralnej dopiero z chwilą, gdy staje się świadoma i dobrowolna.

¹⁹ Ibidem, s. 14 - 17.

²⁰ Ibidem, s. 15 -16.

²¹ Ibidem, s. 16-17.

²² K. Gide i K. Rist, op. cit., s. 342.

²³ Ibidem, s. 345.

²⁴ K. Gide, *Znaczenie idei ...*, op. cit., s. 6.

²⁵ K. Gide i K. Rist, op. cit., s. 346.

²⁶ Ch. Gide, *La solidarité*, op. cit., s. 52.

²⁷ K. Gide i K. Rist, op. cit., s. 371.

²⁸ Ibidem, s. 371.

²⁹ Ibidem, s. 372.

Świadomość ta istnieje wprawdzie w każdym człowieku, ale często jest przygłuszona. Przez wychowanie należy ją rozwijać. Uświadomienie tej solidarności i dążenie do niej ma być dziełem wychowania i interwencyjnej działalności państwa. Kryterium wartości moralnych jest według Gide'a indywidualne odczucie człowieka. Jest to więc pewna forma utilitaryzmu. Działamy solidarnie, ponieważ przynosi nam to w bliższej lub dalszej konsekwencji korzyści, albo jak u Spencera, człowiek działa altruistycznie, ponieważ to przynosi mu przyjemność. Gide wprawdzie zastrzega się przeciw wszelkim formom egoizmu jako uzasadnieniu solidarności, ale podtrzymuje tezę, że do solidarności skłania nas świadomość, że szczęście własne może być osiągnięte przy istnieniu szczęścia innych. Solidarność jako zasada etyczna ma u niego cechy sprawiedliwości i miłości, jest czymś pośrednim między jedną a drugą. Podkreśla równocześnie, że ważną rolę w realizowaniu się solidarności pełni państwo.

II. ZASADY SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Zdaniem Gide'a prawo solidarności podlega prawom ewolucji. W trzeciej fazie rozwoju solidarności przestaje ono mieć charakter mechaniczny oraz fatalistyczny i człowiek zaczyna kierować nim w sposób świadomy i wolny. „W ewolucji społecznej natura nie obchodzi się bez naszego udziału i trzeba jej pomóc, jeśli chcemy, żeby ona nam dopomogła”³⁰. Uważa on, że naturalnym rozwojem solidarności społecznej jest rozwój spółdzielczości spóżywców. Prawo ewolucji solidarności jest prawem ewolucji spółdzielczości³¹. Realizacja spółdzielczości stanie się u Gide'a praktycznym programem działania. Społeczny system spóżywców opiera się, według Gide'a, z jednej strony na obiektywnych prawach rozwoju solidarności, z drugiej zaś na świadomej działalności człowieka — konsumenta. Gide określa spółdzielnie spóżywców jako „stowarzyszenia, które dążą do zniesienia zysku”³². Monopolom produkcji i handlu konsumenci muszą przeciwstawić się przez tworzenie własnych zrzeszeń, które mogą być, zdaniem Gide'a, jeszcze bardziej silne od produkcyjno-handlowych, ponieważ są zdolne objąć wszystkich z uwagi na to, że każdy człowiek jest konsumentem. Ruch spółdzielczy i szukanie dla niego teoretycznych podstaw powstał jako reakcja przeciw monopolizacji życia gospodarczego, jako organizacja samoobrony, samopomocy i przybrał charakter ruchu reform społecznych. W *Zasadach ekonomii społecznej* Gide wymienia wspólne cechy charakterystyczne dla wszystkich typów ruchu spółdzielczego, którymi są: 1) wprowadzenie elementów moralnych do życia gospodarczego, 2) dążenie do realizacji zasady solidar-

³⁰ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 109.

³¹ Ibidem, s. 79.

³² Ibidem, s. 246; por. E. Taylor, *Pojęcie spółdzielczości*. Kraków 1916, s. 81.

ności, 3) dążenie do upowszechnienia własności, 4) pozbawienie kapitału stanowiska kierowniczego w życiu gospodarczym, 5) posiada on doniosłe znaczenie wychowawcze, 6) opiera się na dobrowolnym przyjmowaniu ich zasad³³. Starano się oprzeć ruch spółdzielczy na różnych założeniach i wyznaczano mu różne cele. Gide nie wierzy jednak w możliwość przekształcenia ustroju kapitalistycznego przez stowarzyszenia wytwórcze proponowane przez Owena, Fouriera, Kinga i Bucheza. Stowarzyszenia te, według Gide'a, wychodzą z błędnego założenia produktywizmu oraz mieszczą w sobie ekskluzywizm klasowy. Gwarantują one jedynie małej liczbie robotników podniesienie się do rangi przedsiębiorców i dążą do stawiania prywatnych interesów przed dobrem wspólnym³⁴.

Egoizm korporacyjny, stwierdza Gide, staje się bardziej zaborczy niż jednostkowy³⁵. Zarówno istniejący ustrój kapitalistyczny jak również proponowane przez socjalistów utopijnych stowarzyszenia wytwórcze opierają się na tej samej zasadzie produktywizmu. Gide zaś nawiązuje do tezy Bastiata głoszącej, że „trzeba się nauczyć ujmowania wszystkich spraw z punktu widzenia konsumenta” i na niej opiera swą teorię wartości, własności i zysku, powstania społeczeństwa oraz spółdzielczości spóżywców. „Należy traktować ekonomię polityczną ze stanowiska konsumenta”³⁶. W tym przedstawieniu w miejsce produkcji-konsumpcji widzi Gide rewolucyjną przemianę w naukach ekonomicznych³⁷. „Spożycie, pisze on, jest to akt najwyższy, bez którego wszystko inne jest niczym”³⁸. Spożycie jest celem działalności gospodarczej. Człowiek produkuje po to, by spożywać. Konsumpcja daje prawo istnienia wszelkiej produkcji³⁹ i jest ona ostateczną przyczyną produkcji”⁴⁰. Idzie tu o zaspokajanie potrzeb człowieka w dziedzinie materialnej, intelektualnej i moralnej⁴¹. Z tej też racji konsument powinien być odpowiedzialny również za produkcję. Interesem wspólnym jest dostarczanie sobie wzajemnie produktów najtańszych, obfitych i w dobrym gatunku⁴². Dobra te są dobrem wspólnym, w którym uczestniczyć mają wszyscy z wykluczeniem podziału klasowe-

³³ Ibidem, s. 522 - 523.

³⁴ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 118-119.

³⁵ Ibidem, s. 119.

³⁶ K. Gide, *O kooperatywach spożywczych*, Warszawa 1906, s. 11.

³⁷ „[•••] system spółdzielczy (kooperatywny) stanowi prawdziwą rewolucję społeczną, ponieważ odwraca właśnie obecne położenie i sprowadza kapitał do roli najemnika [...]” (*Zasady ekonomii politycznej*, s. 484).

³⁸ K. Gide, *Kooperatyzm*, s. 178 „[...] wysunął Gide na pierwsze miejsce spożycie czyniąc z niego oś, dokoła której winna się obracać cała gospodarka społeczna” (S. Thugutt, *Spółdzielczość. Zarys ideologii*, Londyn 1944, s. 20).

³⁹ K. Gide, *O kooperatywach spożywczych*, op. cit., s. 149; L. Tardy, *Gide and Agricultural Co-operation*, w: *Co-operation and Charles Gide*, London 1933, s. 78.

⁴⁰ K. Gide, *Zasady ekonomii politycznej*, op. cit., s. 635.

⁴¹ K. Gide, *O kooperatywach spożywczych*, op. cit., s. 7.

⁴² K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 114.

go⁴³. Najsilniejszym i najpowszechniejszym czynnikiem solidaryzującym ludzi jest konsumpcja. Harmonia interesów możliwa jest do osiągnięcia przez konsumpcję. Dzieje się tak, ponieważ spożywcą jest każdy człowiek. Spożywcą reprezentuje interesy wszystkich, ponieważ spożywanie jest cechą wspólną wszystkich ludzi. Stowarzyszenia oparte więc na tym kryterium mieć będą charakter najogólniejszy, czyli powszechny⁴⁴. Nadaje to stowarzyszeniom spożywców charakter uniwersalny, a ustrojowi gospodarczemu opartemu na tym uniwersalizmie — charakter demokratyczny⁴⁵. Uwagę Gide'a na konsumenta zwrócił Bastiat, zaś na ruch spółdzielczy pionierzy z Rochdalu. Zasady organizacyjne pionierów rochdańskich z 1844 r., a także ich całą koncepcję spółdzielczości, Gide włączył do swego programu przekształcenia istniejącego ustroju kapitalistycznego.

Ramową koncepcję systemu spółdzielczości spożywców podaje Gide w „*Nowej Szkole*” (zbiór przemówień) (1890). Problematykę tę rozwija w referacie *La solidarité économique* (1902). W pracy *Les sociétés coopératives de consommation* (1904) Gide podaje zasady organizacji stowarzyszeń spółdzielczych. Problematyce spółdzielczości poświęca także pracę *Le coopératisme* (1900). Wraz z E. de Boyvem i A. Fabrem Gide jest współtwórcą towarzystwa ekonomicznego pod nazwą Société d'Économie Populaire w Nimes określanego jako Szkoła z Nimes, będąca ośrodkiem ideologicznym ruchu spółdzielczego spożywców nie tylko Francji, ale także ruchu międzynarodowego. Przy tej szkole w 1895 r. powołano do istnienia Międzynarodową Federację Spółdzielni Spożywców.

Spółdzielnie spożywców należy oprzeć, według Gide'a, na następujących założeniach:

- 1) Kapitał powinien być dostarczany spółdzielniom spożywców przez członków i otrzymywać ograniczony procent⁴⁶.
- 2) Spółdzielnia powinna dostarczać członkom produkty wysokiej jakości, pełnej miary i wagi⁴⁷.
- 3) Ceny produktów mają być rynkowe, sprzedaż i kupno tylko za gotówkę⁴⁸.
- 4) Nadwyżkę (zysk) dzielić pomiędzy członków proporcjonalnie do ich zakupów⁴⁹.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ „[...] funkcja konsumenta przez swój uniwersalny charakter wyklucza wszelki podział na klasy. Produkcja dzieli z konieczności ludzi, wytwarzając sprzeczności interesów, grup i klas. Konsumpcja nie rozróżnia wcale osób ani klas i dlatego wydaje się nam wyższa moralnie” (K. Gide, *Zasady ekonomii politycznej*, op. cit., s. 639).

⁴⁵ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 194.

⁴⁶ K. Gide, *O kooperatywach spożywczych*, op. cit., s. 53.

⁴⁷ K. Gide, *Rozwój instytucji społecznych w ciągu XIX stulecia*, Warszawa 1910, s. 168.

⁴⁸ K. Gide, *Zasady ekonomii politycznej*, op. cit., s. 665; tegoż, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 159 - 160.

5) Zasada: jeden członek, jeden głos, powinna być podstawą ustroju wewnętrznego, podobnie jak całkowite równouprawnienie kobiet. Zarząd skupić w rękach członków⁵⁰.

6) Określony procent nadwyżki należy przeznaczyć na cele wychowawcze⁵¹.

7) Przestrzegać należy zasad dobrowolności i powszechności wstępu do spółdzielni spożywców⁵².

Spółdzielnia spożywców ma być autonomiczną jednostką gospodarczą i dlatego jej środki materialne powinny pochodzić od członków. Jednym z celów gospodarczych spółdzielni jest dostarczanie konsumentom produktów wysokiej jakości, pełnej miary i wagi. Dotyczy to szczególnie produktów pierwszej potrzeby: chleba, mleka i kawy. Sprzedaż artykułów ma być dokonywana po cenach rynkowych. Zabezpiecza to, zdaniem Gide'a, spółdzielnie przed bankructwem. Zapewnia gromadzenie się oszczędności korzystnych dla samej spółdzielni i jej członków. Sprzedaż zaś po cenach niższych od rynkowych stanie się przyczyną tego, że osoby kupujące postronnie nie będą widziały racji przynależenia do spółdzielni. Zyski zaś pochodzące ze sprzedaży po cenach rynkowych mają być dzielone pomiędzy członków proporcjonalnie do zakupów. Uzasadnieniem tego założenia jest twierdzenie Gide'a, że zysk powstaje z nadwyżki przy sprzedaży konsumentowi. „Zyskiem nie jest to, czego nie dopłacił robotnikowi, ale raczej to, co kazał nadpłacić spożywcę”⁵³. Człowiek jest wyzyskiwany nie jako robotnik, lecz jako konsument. Zysk jest różnicą między kosztami produkcji, a cenami rynkowymi, które musi nadpłacić spożywcą⁵⁴. Sprawiedliwość nakazuje nadwyżki te po pokryciu kosztów produkcji, kosztów handlowych, po przeznaczeniu części funduszu na rozwój spółdzielni i cele społeczne, zwrócić kupującym-spożywcóm. W ten sposób przez zwrot nadwyżki osiąga się cenę sprawiedliwą. W tym przejawia się m. in. różnica między stowarzyszeniami spożywczymi a wytwórczymi, które dzielą zysk według włożonego kapitału lub pracy.

Z racji gospodarczych i moralnych spółdzielnie nie mogą sprzedawać towarów na kredyt. Przedmioty kupowane na kredyt są, zdaniem Gide'a, droższe i gorszego gatunku. Sprzedawanie na kredyt rujnuje samą spółdzielnię, ponieważ zmniejsza środki obrotu i zmusza ją do kupowania towarów niższej wartości na kredyt u dostawcy⁵⁵. Człowiek zaś biorący na kredyt traci swą niezależność, staje się niewolnikiem kupca, ulega

⁴⁹ K. Gide, *O kooperatywach spożywczych*, op. cit., s. 39 n.

⁵⁰ Ibidem, s. 43.

⁵¹ Ibidem, s. 134.

⁵² Ibidem, s. 53 - 54.

⁵³ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 235.

⁵⁴ Ibidem, s. 242.

⁵⁵ K. Gide, *O kooperatywach spożywczych*, op. cit., s. 45.

pokusie nabywania ponad możliwości oraz potrzeby i przyczynia się często do ruiny rodziny⁵⁶. W spółdzielni spóżywców, według Gide'a, ma panować bezwzględne równouprawnienie — każdemu przysługuje tylko jeden głos⁵⁷. Należy brać pod uwagę człowieka, a nie włożony kapitał. Władza zwierzchnia należeć ma do ogółu, do niej należy również administracja spółdzielni poprzez przedstawicieli. Równość tak pojęta staje się podstawą demokracji społecznej i gospodarczej, w której urzeczywistnia się prawdziwa wolność. Także wstępowanie, należenie i występowanie ze spółdzielni jest oparte na całkowitej wolności jednostek. Nie może być tu stosowany żaden przymus⁵⁸.

Spółdzielnia spóżywców ma charakter powszechny z tej racji, że sprzedaż towarów jest udostępniona wszystkim i że każdy człowiek może stać się jej członkiem⁵⁹ oraz że zdolna jest połączyć ludzi nie tylko pewnego okręgu czy państwa, ale nawet wszystkie narody, ponieważ wszyscy są konsumentami⁶⁰. Ruch spółdzielczy powinien, według Gide'a, wciągnąć w zakres swego działania całą ludzkość i dążyć do niesienia pomocy wszystkim ludziom. Szkoła z Nimes za pionierami z Rochdału stawia spółdzielczości do zrealizowania zadania gospodarcze i społeczne (wychowawcze i oświatowe) zachowując przy tym w zasadzie neutralność polityczną. W ogólnych zarysach celem stowarzyszenia spóżywców jest, stwierdza Gide, „przede wszystkim żyć lepiej, a potem zmienić ustrój ekonomiczny”⁶¹. Jednak „pierwszym warunkiem wszelkiej reformy społecznej, może nawet warunkiem, który zwalnia od wszystkich innych, byłoby nauczyć spóżywcę, jakie są jego prawa i jak ich używać, jakie są jego obowiązki i jak je wypełniać”⁶². Gide kładzie wielki nacisk na wychowanie moralne członków spółdzielni, które gwarantuje realizację przyszłego ustroju bez wyzysku⁶³. Bezpośrednim celem spółdzielni spóżywców jest troska o zaspokojenie bieżących potrzeb, czyli dostarczenie członkom produktów po niższych cenach i w lepszym gatunku, to jest „dawać” korzyści materialne i poprawiać warunki bytowe. Środkami do urzeczywistnienia tego celu mają być najpierw sklepy detaliczne, następnie hurtownie, własne fabryki i zakłady oraz gospodarstwa rolne, pozwalające podjąć własną produkcję⁶⁴. Idzie tu o polepszenie bytu materialnego człowieka, o wzrost dóbr i usług gospodarczych zaspokajających w pełniej-

⁵⁶ Ibidem, s. 46.

⁵⁷ Ibidem, s. 43.

⁵⁸ Por. S. Thugutt, op. cit., s. 77.

⁵⁹ K. Gide, *O kooperatywach spóżywczych*, op. cit., s. 53.

⁶⁰ „Spółdzielczość ma w programie swoim tworzenie ze wszystkich narodów stowarzyszenia spółdzielczego spóżywców” (K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 340).

⁶¹ K. Gide, *O kooperatywach spóżywczych*, op. cit., s. 120.

⁶² K. Gide, *Rozwój instytucji społecznych*, op. cit., s. 250.

⁶³ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 92.

⁶⁴ K. Gide, *O kooperatywach spóżywczych*, op. cit., s. 14 - 15.

szym stopniu jego potrzeby. Spółdzielnia ma być przedsiębiorstwem nastawionym nie na zysk — jak przedsiębiorstwa kapitalistyczne — lecz na zaspokajanie potrzeb ludzkich.

Drugim zasadniczym celem ruchu spółdzielczego, jaki wyznacza mu Gide, jest dążenie do zniesienia ustroju kapitalistycznego i realizowanie ustroju federacji spółdzielczej na drodze pokojowej⁶⁵. Spółdzielczość nie jest środkiem do osiągnięcia przyszłego ustroju, ale celem samym w sobie. Zawiera cna w zarodku wszystkie ideały przyszłości⁶⁶. Zmiana ta polegać ma na upowszechnieniu własności i usunięciu pośredników handlowych. Przez to odbierze się naczelnym miejscem kapitałowi, co w konsekwencji doprowadzi do zniknięcia zysku z kapitału i zniesienia najemnictwa. Zniesienie najemnictwa jest u Gide'a celem zasadniczym, wszystko inne, jak upowszechnienie własności i usunięcie zysku jest tylko koniecznym warunkiem wymaganym do zrealizowania tego celu. Uspołecznienie własności u Gide'a nie oznacza zniesienia jej, lecz przywrócenie pierwotnej funkcji społecznej⁶⁷. Własność odpowiada najgłębszym instynktom natury ludzkiej i posiadanie jej przynosi człowiekowi radość⁶⁸. Gide widzi konieczność zniesienia zysku pochodzącego z pobierania nadwyżki od spóżywców. Przytacza on 3 programy zniesienia zysku na drodze pokojowej: a) poprzez dopuszczenie robotników do udziału w zyskach, we własności i kierownictwie przedsiębiorstwem⁶⁹, b) przez zniesienie systemu płac w stowarzyszeniach wytwórczych (Owen)⁷⁰, c) przez wprowadzenie słusznej ceny w ramach spółdzielni spóżywców.

Pozytywną cechą pierwszego programu, według Gide'a, jest to, że potrafi zainteresować robotnika rozwojem przedsiębiorstwa, zmniejszyć antagonizm klasowy, podnieść robotnika do współwłaściciela przedsiębiorstwa. Negatywną stroną jest to, że w razie upadku przedsiębiorstwa lub jego kryzysu robotnicy ponoszą wielką szkodę⁷¹. Znosi on tylko częściowo najemnictwo⁷². Troska zaś o własne interesy jest tu w pełni zachowana. Analogicznie ocenia Gide program drugi. Właściwe rozwiązanie zawiera się w programie trzecim, który wskazuje na wprowadzenie słusznej ceny

⁶⁵ „[...] pokojowe ale radykalne przekształcenie obecnego ustroju gospodarczego przez przywłaszczenie narzędzi produkcji, a razem z nimi zwierzchnictwa gospodarczego z rąk producentów, którzy je dziś posiadają, do rąk spóżywców” (K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 121).

⁶⁶ K. Gide, *O kooperatywach spóżywczych*, op. cit., s. 10.

⁶⁷ K. Gide, *Zasady ekonomii politycznej*, op. cit., s. 457.

⁶⁸ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 165.

⁶⁹ K. Gide, *Rozwój instytucji społecznych*, op. cit., s. 119; tegoż, *O kooperatywach spóżywczych*, op. cit., s. 161.

⁷⁰ K. Gide, *Zasady ekonomii społecznej*, op. cit., s. 577.

⁷¹ K. Gide, *Rozwój instytucji społecznych*, op. cit., s. 388.

⁷² „Nie można upatrywać w udziale w zyskach prawdziwego przeobrażenia najemnictwa, nie zmienia jego natury” (K. Gide, *Zasady ekonomii politycznej*, op. cit., s. 580).

przez zwrot pobranej nadwyżki członkom spółdzielni proporcjonalnie do poczynionych zakupów, przez wprowadzenie słusznej ceny urzeczywistnia się ustrój społeczny, w którym produkt sprzedaje się ostatecznie po cenie kosztów produkcji, co równa się zniesieniu zysku, a wraz z nim najemnictwa⁷³. Gide uważa, że zniesienie najemnictwa nastąpi przez zniesienie zysku przedsiębiorcy⁷⁴. Najemnikiem jest człowiek, który sprzedaje swą pracę przedsiębiorcy, jak towar. Praca traktowana jest jak towar, a człowiek jako narzędzie zysku. Konieczność zniesienia najemnictwa (cel spółdzielczości) dyktowana jest względami społecznymi, moralnymi i gospodarczymi. Najemnictwo powoduje występowanie antagonizmu między pracodawcą a robotnikiem i wywołuje walkę klas (aspekt społeczny)⁷⁵. Najemnictwo sprawia, że robotnicy są pozbawieni motywów podejmowania solidnej i produktywnej pracy, nie interesują się rozwojem przedsiębiorstwa, nie mają też gwarancji trwałości umowy o pracę⁷⁶. Najemnictwo jest złem moralnym, ponieważ czyni człowieka środkiem wzbogacania się innych. Robotnik pozbawiony jest wolności i równości gospodarczej, uzależniony jest całkowicie od pracodawcy. Człowiek, wskazuje Gide, powinien cieszyć się wolnością i być celem nie zaś środkiem działalności gospodarczej⁷⁷. Należy znieść najemnictwo i wprowadzić taki stan gospodarczy, w którym człowiek mieć będzie świadomość, że nie jest narzędziem pracującym dla przedsiębiorcy, lecz dla siebie samego i społeczeństwa, że przedsiębiorstwo jest jego współwłasnością dzięki włożonemu udziałowi i mieć będzie poczucie, że jest wolnym i równoprawnym obywatelem⁷⁸. Cel ten spółdzielczość ma realizować w 3 etapach.

III. ETAPY REALIZACJI USTROJU SPÓŁDZIELCZEGO SPOŻYWCÓW

Spółdzielczość ma realizować się w trzech etapach: w etapie pierwszym dokonać się ma opanowanie przez spożywców gospodarki handlowej, w drugim — gospodarki przemysłowej, zaś w trzecim — gospodarki rolnej⁷⁹. Prawo ewolucji społecznej staje się również prawem spółdzielczości i daje ono pewną gwarancję zrealizowania się tego ustroju⁸⁰. Celem spółdzielni spożywców jest zaspokojenie potrzeb członków oszczędniej, lepiej i taniej, a to może być osiągnięte przez opanowanie handlu

⁷³ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 204.

⁷⁴ K. Gide, *Zasady ekonomii politycznej*, op. cit., s. 614.

⁷⁵ Ibidem, s. 612.

⁷⁶ Ibidem, s. 613.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 322.

⁷⁹ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 109 - 110 i 317; G. Fauguet, *Charles Gide und das Drei-Etappen-Programm*. Basel 1953, s. 2 n.; R. Goumard, *Histoire des doctrines économiques*, Paris 1947, s. 476.

⁸⁰ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 110; por. E. Poisson, op. cit., s. 53.

najpierw detalicznego, następnie hurtowego, czyli przez wyrugowanie zbędnej ilości pośredników czerpiących stąd zysk. Organizacja handlu detalicznego opierać się powinna w swych początkach z jednej strony na zasadzie użyteczności i przydatności, z drugiej na łatwości zaspokajania potrzeb ludzkich przez spółdzielnie spożywców przy minimalnie posiadanym funduszu. Handel detaliczny należy rozpocząć od sprzedaży artykułów kolonialnych, tj. kawy, cukru itp., ponieważ artykuły te nie są trudne do przechowywania, mają łatwy zbytnie, nie wymagają dużego nakładu kapitału, są niezbędne do zaspokajania potrzeb, a bardzo często ulegają fałszowaniu przez prywatnych handlowców. Gide następnie zwraca uwagę na konieczność objęcia przez handel detaliczny sprzedaży pieczywa, łącząc to z własną produkcją: piekarniami i młynami⁸¹. Dostarczanie chleba po cenach niższych dzięki wprowadzeniu ulepszeń technicznych produkcji oraz wyrugowaniu pośredników, wytworzy między członkami spółdzielni poczucie trwałej więzi⁸².

Spółdzielnie muszą następnie rozszerzyć swą działalność w handlu detalicznym na wszystkie artykuły potrzebne do zaspokojenia potrzeb, nie wyłączając potrzeb duchowych. Po opanowaniu handlu detalicznego spółdzielczość powinna dążyć do opanowania handlu hurtowego i utworzenia centrali handlu hurtowego⁸³. Hurtownie są, według Gide'a, spółdzielniami spółdzielni, które można nazwać trustami spożywców, ponieważ z natury dążą do tego, by stać się bazarem powszechnym⁸⁴. Hurtownie te oparte mają być na tych samych zasadach organizacyjnych, co detaliczne⁸⁵. Członkami są tu nie jednostki ludzkie, ale jednostki spółdzielcze. Podział nadwyżek między stowarzyszenia dokonywany będzie proporcjonalnie do ich zakupów; sprzedaż zaś po cenach prywatnego handlu hurtowego; ilość głosów na zebraniach ogólnych według liczby członków każdej spółdzielni⁸⁶. Celem hurtowni jest zniesienie hurtowni handlu prywatnego i zysku stąd płynącego⁸⁷, udostępnienie spółdzielniom artykułów po cenach niskich, utrwalenie istniejących spółdzielni i pomaganie powstającym oraz zapobieganie bojkotom kupców i dostawców. Ma ona również zająć się organizacją produkcji przemysłowej i rolnej. I tu spółdzielczość spożywców według programu Gide'a wejdzie w drugi i trzeci etap swego rozwoju. Spółdzielnie spożywców dążyć będą do objęcia produkcji celem doprowadzenia cen rynkowych do kosztów produkcji własnej, usuwając w ten sposób zysk przedsiębiorcy, a w konsekwencji ustrój gospo-

⁸¹ K. Gide, *O kooperatywach spożywczych*, op. cit., s. 78.

⁸² Ibidem.

⁸³ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 335.

⁸⁴ K. Gide, *O kooperatywach spożywczych*, op. cit., s. 76.

⁸⁵ Por. E. Poisson, op. cit., s. 205.

⁸⁶ Por. ibidem.

⁸⁷ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 133; tegoż, *O kooperatywach spożywczych*, op. cit., s. 141.

darczy⁸⁸. Rozpocząć one mają działalność od objęcia produkcji najbardziej prostej i łatwej, a równocześnie zaspokajającej podstawowe potrzeby ludzkie. Idzie więc tu o posiadanie przez spółdzielnie własnych piekarni, młynów, fabryk obuwia, mydła, sukna oraz kopalni węgla.

Z biegiem czasu spółdzielnie spożywców, według programu Gide'a, objąć mają kluczową i wielką produkcję przemysłową, pozostawiając tylko drobny przemysł prywatnym przedsiębiorstwom⁸⁹. Na tej drodze ma się dokonać zespolenie robotnika — członka spółdzielni z narzędziami produkcji; za pośrednictwem zrzeszenia stawać się on będzie współwłaścicielem przedsiębiorstwa⁹⁰. Robotnik przestanie być najemnikiem, ponieważ miejsce najemnika zajmie kapitał, a robotnik stanie się współwłaścicielem⁹¹. Udział w zyskach przedsiębiorstwa, według programu Gide'a, rozdzielany będzie między członków spółdzielni. Jednak Gide nie określa bliżej sposobu rozdziału zysku przedsiębiorstwa i widzi zasadniczą trudność w rozstrzygnięciu tego ważnego problemu. Produkcja nastawiona ma być wyłącznie na zaspokojenie potrzeb, gdyż to a nie osiągnięcie zysku jest celem ruchu spółdzielczego.

Według programu Gide'a, w ostatniej fazie rozwoju spółdzielnie spożywców przejmą również produkcję rolną⁹². Przejmą dobra ziemskie, by produkować własne zboże, wino, oliwę, mięso, masło, jaja, jarzyny, owoce, kwiaty, drewno itp.⁹³ Widzi nawet konieczność zdobycia dla spółdzielni spożywców kolonii z plantacjami herbaty. Przyszły ustrój spółdzielczy, w koncepcji Gide'a, nie wyklucza istnienia indywidualnej własności rolnej dostępnej dla wszystkich.

Ruch spółdzielczy nie może zamknąć się w granicach jednego kraju. Spożywcą bowiem jest każdy żyjący człowiek, zatem ruch spółdzielczy powinien objąć wszystkich żyjących ludzi. Początkowo powstają stowarzyszenia lokalne, następnie krajowe, w końcu powstanie związek trzeciego stopnia łączący wszystkie narody⁹⁴. Spółdzielczość międzynarodowa będzie dążyć do najlepszego zaspokojenia potrzeb każdego człowieka przez

⁸⁸ „Stowarzyszenia spożywcze dążą do produkcji nie w wyłącznym celu doprowadzenia cen kosztów własnych do minimum, a czynią to dlatego, gdyż rozumieją, że jedynie tą drogą mogą przekształcić ustrój ekonomiczny” (K. Gide, *O kooperatywach spożywczych*, op. cit., s. 141); tegoż, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 54.

⁸⁹ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 55 - 56; tegoż, *Rozwój instytucji społecznych*, op. cit., s. 437.

⁹⁰ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 86.

⁹¹ „Podczas gdy w obecnym porządku rzeczy właścicielem jest kapitał, a praca najemnicą, w ustroju spółdzielczym przez obrócenie sytuacji pracownik i spożywcą będąc właścicielami podnosić będą zyski, a kapitał będzie zredukowany do roli zwykłego najemnika” (K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 116).

⁹² Ibidem, s. 110.

⁹³ Ibidem; tegoż, *Znaczenie idei...*, op. cit., s. 29; E. Poisson, op. cit., s. 219.

⁹⁴ K. Gide, *Kooperatyzm*, op. cit., s. 339 - 340.

wymianę bogactw narodowych⁹⁵. Celem spółdzielczości m. in. jest osiągnięcie współdziałania narodów, które zapewni pokój na świecie⁹⁶.

Przyszły ustrój spółdzielczy będzie ustrojem równowagi, ponieważ ceny rynkowe będą się równać kosztom produkcji. Gide przewiduje, że zniknie zysk z handlu detalicznego, hurtowego i zysk przedsiębiorcy. Będzie to ustrój równowagi także moralnej, ponieważ nie będzie ani fortun, ani ruiny finansowej jednostek⁹⁷. Pojęcie zysku zniknie nawet z pola świadomości ludzkiej. Człowiek w przyszłości zajmie się innymi dobrami niż zysk; rozwojem intelektu, moralności, estetyki i polityki⁹⁸. Wraz z zyskiem zniknie historycznie powstałe najemnictwo ". Zniknie walka o byt, wolna konkurencja i pasożytnicze pośrednictwo. Własność zostanie uspołeczniona przez spółdzielnie, chociaż pozostawia Gide miejsce dla drobnej własności prywatnej. Gide nie dopuszcza jednak interwencji państwa przy realizacji tego ustroju ani jakiegokolwiek przymusu. Realizacja ta będzie postępować według powszechnego prawa solidarności, przejawiającego się w trzeciej fazie w rozwoju świadomości i wolności¹⁰⁰. Nie precyzuje Gide jasno swego sądu o roli państwa i przyszłości społeczeństwa objętego przez spółdzielczość. Z niektórych jego wypowiedzi wynika, że przychyła się do koncepcji anarchistycznej, mimo że w *Nowej Szkole* uważa anarchizm za indywidualizm doprowadzony do swych ostatnich granic¹⁰¹. Przyznaje natomiast państwu wielką rolę do spełnienia w istniejącym ustroju kapitalistycznym. Jest ono wytworem historycznym, powołanym przez ludzi do spełniania różnych funkcji: obrony kraju, rozwoju oświaty, objęcia niektórych dziedzin produkcji, transportu, komunikacji, urzędów pocztowych itp.¹⁰² Obowiązkiem państwa jest również troska o rozwój ubezpieczeń społecznych i polepszenie bytu robotników¹⁰³. „Powstaje więc ogólny obowiązek państwa do zabezpieczenia bytu jednostki, jeśli ona sama nie może spełniać tego zadania"¹⁰⁴. Obowiązkiem państwa jest wprowadzanie krótszego dnia pracy oraz podniesienie norm płac. Państwo może to osiągnąć przez ustawy określające płace minimalne¹⁰⁵. Państwo ma obowiązek podejmowania prób ustalenia ponadto płac normalnych,

⁹⁵ Ibidem, s. 340.

⁹⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem, s. 251.

⁹⁸ Ibidem, s. 251 - 252.

⁹⁹ Ibidem, s. 94.

¹⁰⁰ „[...] Nie oczekujemy realizacji naszego ustroju społecznego, [...] ani od interwencji państwa, ani od jakiegokolwiek władzy przymusowej, tylko od swobodnej inicjatywy indywidualnej, działającej przez dobrowolne stowarzyszenia i występującej na rynku według zasad prawa powszechnego" (ibidem, s. 117).

¹⁰¹ K. Gide, *Nowa Szkoła*, op. cit., s. 78 - 79.

¹⁰² Ibidem, s. 79.

¹⁰³ K. Gide, *Rozwój instytucji społecznych*, op. cit., s. 147 n.

¹⁰⁴ K. Gide, *Zasady ekonomii społecznej*, op. cit., s. 439.

¹⁰⁵ K. Gide, *Rozwój instytucji społecznych*, op. cit., s. 148 - 149.

czyli sprawiedliwych. Może to osiągnąć przez ustawowe powołanie sądów rozjemczych, których celem ma być ustalenie norm płacy sprawiedliwej i rozwiązywanie sporów między kapitałem a płacą¹⁰⁶. Gide nie przyznaje jednak państwu miejsca w przekształcaniu istniejącego ustroju, rolę tę samodzielnie spełnić mają spółdzielnie spożywców.

Aczkolwiek zadania wyznaczone przez Gide'a spółdzielczości spożywców do zrealizowania są bardzo ważne, cenne i potrzebne dla życia konsumenta, to jednak możliwość zorganizowania całości życia gospodarczego w formie spółdzielczości spożywców jest nierealna. Zasięg tego ruchu zamknął się w zasadzie w wąskim kręgu działaczy tego ruchu. Pewne znaczenie miał on w Polsce z uwagi na to, że dość poważna była popularyzacja dzieł Gide'a jako ekonomisty, a także ze względu na to, że miał on wielu zwolenników na katedrach ekonomii. Spółdzielczy ruch spożywców nie stał się jednak nigdy szerszym ruchem społecznym.

K. GIDE'S, IDEAS ON THE SYSTEM OF CONSUMERS' COOPERATIVES

Summary

The principle of solidarity is the principle of cooperative development of consumers. According to Gide economy should be treated from the point of the consumer. The consumer gives existence to any sort of production. Because the consumer represents concerns and interests of all people, association based on the criterion of consumption will become common, and socio-economic structure will be democratic. The cooperative structure is to be carried out in three stages; in the first one the consumers should take control over trade, in the second phase — industry and in the third one — agriculture.

A basic goal of the cooperative movement is an attempt to abolish capitalism and to realize the federation structure in a peaceful way. A possibility of the realization of the total economic life in the form of the cooperative of the consumers is unrealistic.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 154.